

Szkolna akcja „Sprzątanie Świata 2009 pod hasłem – „Pomagajmy Ziemi – codziennie”

Przebieg apelu:

1. Zapoznanie z genezą i ideą akcji - prezentują uczniowie kl. V
2. Inscenizacja „Rzecz o recyklingu” inspirowana „Dziadami” Adama Mickiewicza - wykonanie kl. V i VI
3. Scenka humorystyczna pt. „Trzej agenci” - kl. V

Scenariusz szkolnego apelu „Sprzątanie Świata – Polska 2009”

Zapoznanie z genezą i ideą akcji - prezentują uczniowie kl. V

Idea „Sprzątania Świata- Polska”

Miliony ludzi na całym świecie we wrześniowe dni sprzątają naszą wspólną planetę-Ziemię. Idea sprzątania jest bardzo prosta. Polega ona na tym, iż grupy ludzi oczyszczają wyznaczony teren ze śmieci i odpadków. Wybieramy takie miejsca, w których zwykle gromadzą się ludzie. Sprzątamy najbliższe otoczenie: szkoły, parki, drogi, nasze osiedla, stadiony.

Geneza „Sprzątania Świata”

Sprzątanie Świata zostało zapoczątkowane w 1989 roku w Australii przez Jana Kiernana. Od 1993 roku jest to akcja światowa. Poza bezpośrednią poprawą stanu środowiska naturalnego akcja „Sprzątanie Świata” ma na celu zwrócenie uwagi na problemy ekologiczne, na konieczność ograniczania ilości odpadów, ich właściwego składowania i przetwarzania.

W Polsce od 1994 roku akcję „Sprzątanie Świata” prowadzi pani Mira Stanisławska-Meysztowicz.

Inscenizacja „Rzecz o recyklingu” inspirowana „Dziadami” Adama Mickiewicza wykonanie – uczniowie kl. V i VI

SCENOGRAFIA:

Sceneria wysypiska śmieci, rozrzucone worki ze śmieciami, gazety, puszki, kartony, butelki, materiał rozłożony na podłodze w kolorze niebieskim i brązowym, trzy worki na segregowane odpady: niebieski – papier, biały – szkło, czerwony – aluminium. Mogą być zapalone świece, palące się kadzidelka i sztuczne ognie.

AKTORZY:

Osoba I: *Ubrana w zniszczone, przybrudzone ubranie, jakby przed chwilą grzebała w śmieciach. Siedzi skulona pośród różnorodnych odpadów na wysypisku.*

Osoba II: *Podobnie ubrana, siedzi po przeciwnej stronie osoby I.*

Kartka papieru: *w czarnym foliowym worku, obklejona gazetami.*

Puszka: *w czarnym foliowym worku, naszyjnik z puszek.*

Butelka szklana: *w czarnym foliowym worku, owinięta bezbarwną, błyszcząca folią.*

Karton: *w czarnym foliowym worku, z przypiętym kartonem po mleku.*

Obrońca środowiska: *w czarnym foliowym worku z naklejką „recykling”.*

Słysząc odgłosy burzy i muzykę z repertuaru Ennio Morricone. W tle widoczne ogniki – sztuczne ognie zapalone za płótnem.

Osoba I:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie,
 Co to będzie, co to będzie?
 Nieprzyjemnie tu i pusto.
 Woń przebrzydła, jakieś gusło
 Unosi się ponad śmietniskiem,
 Leżą tu puszki, folie, kartony,
 Widać szkło i metale z prawej i lewej strony.

Osoba II:

Czyścicowe duszyczki,
 W jakiegokolwiek świata stronie,
 Czyli, która w ogniu płonie,
 Czyli wpadła w jakieś ścieki,
 Czyli dla dotkliwszej kary
 Gdy ją w piecu gryzą żary
 Każda spieszcie do gromady
 Gromada niech się tu zbierze.
 Oto obchodzimy Dziady.
 Mówcie, komu czego braknie,
 Kto z was pragnie, kto z was łaknie?

Osoba I:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie.
 Co to będzie, co to będzie?
 Nieprzyjemnie tu i pusto.
 Woń przebrzydła, jakieś gusło
 Unosi się ponad śmietniskiem.

Osoba II:

Wszelki duch, jakaż potwora.
 Widzicie tego upiora?
 Jak kość na polu wybladły?
 Patrzcie, jakie blade lice.

Kartka papieru:

(wynurza się z góry śmieci, przy wtórze muzyki)

Jam jest kawałek papieru.
 Błąkam się całkiem bez celu.
 Na mnie poeta wspaniały.
 Tworzył dzieła Boskiej chwały.
 Pisał wiersze i liryki,
 Psalmy, dramy i epiki.
 Muzyk słynny, w swym natchnieniu,
 Pozostawił w moim cieniu
 Czarnych nut szeregi cafe.
 Tworzył pięknie i wytrwale.
 To na moich stronach grubych,
 Pisał list do swojej lubej
 Znany plastyk i literat.
 Teraz mnie nuda rozdziera.

Osoba II:

A czegoż potrzeba dla duszy,
Aby uniknąć katuszy?
Czy prosisz o chwałę nieba?
Czegoż ci duszo potrzeba.

Kartka papieru:

Ach nie potrzeba mi wiele.
Źle czuje się w swoim ciele.
Nikommu nie jestem potrzebna.
Błąkam się sama niepewna.
Mam prośbę do was jedyna.
Ach łzy moje gorzko płyną.
Tuż obok na parkingu
Oddajcie mnie do RECYKLINGU.

Osoba I:

Duszo przeklęta czy błoga
Opuszczaj święte obrzędy.
Oto dla ciebie pojemnik.
Prędko, prędko wchodźże tedy.
(Osoba I wskazuje niebieski worek, za który przechodzi Kartka papieru).

Osoba I:

Cicho wszędzie, głucho wszędzie.
Co to będzie, co to będzie?

Osoba II:

Patrzcie ach patrzcie do góry.
Cóż tam pod sklepieniem świeci?
Cóż tam błyszczący jakby dzwoni.
Ach leci do nas już leci.

Puszka:

(przebiega z przodu sceny i staje obok Osób)
Witam was witam kochani.
Może wy mi pomożecie?
Puszką jestem z coca-coli.
Znają mnie dorośli dzieci.
Zawsze zdrowa silna czysta.
Teraz dusza ma nieboga
Błąka się po wysypisku,
Szuka pomocy i woła.

Osoba II:

A czegoż potrzeba dla duszy,
Aby uniknąć katuszy?
Czy prosisz o chwałę nieba?
Czegoż ci duszo potrzeba?

Puszka:

Aluminium to boksyty.
 Złóża to nieodnawialne.
 Ratujcie naszą planetę!
 Postępujmy wszyscy globalnie.
 Podczas mego wydobycia
 Dochodzi do dużego zużycia
 Energii elektrycznej-
 To wielka strata.
 Takiej energetycznej dziury
 Nikt już nie załata.
 Dlaczego nikt nie rozumie,
 że w tym śmieci tłumie
 Są skarby nieocenione?
 Puszki aluminiowe muszą być przetworzone.
 Dlatego tuż obok na parkingu
 Oddajcie mnie do recyklingu.

Osoba I:

Duszo przeklęta czy błoga,
 Opuszczaj święte obrzędy.
 Oto dla ciebie pojemnik.
 Prędko, prędko wchodźże tędy.
(Osoba I wskazuje czerwony worek dla Puszki).

Osoba I:

Ach utrapione straszycło,
 Jak stanęło tak i stoi.
 Niemo, głucho, nieruchomo,
 Jak kamień pośród śmietniska.
 Cicho wszędzie ciemno wszędzie
 Co to będzie, co to będzie?

Butelka:

(pojawia się z tyłu sceny)
 Jam jest butelka szklana.
 Wina pełna i szampana.
 Niedawno ceniona i droga.
 Teraz już tylko żal i trwoga.
 Onegdaj pito z mego naczynia.
 Teraz wokół brud tylko i ruina.
 Przyjdzie mi długo po świecie się błąkać.
 Płakać skarżyć się, nudzić i krzątać.
 Już nigdy nie zaznam spokoju.
 Nikt ze mnie nie wypije napoju.
 Och, żywot mój będzie okrutny,
 Los już mój ciężki i smutny.

Osoba II:

A czegoż potrzeba dla duszy,
 Aby uniknąć katuszy?
 Czy prosisz o chwałę nieba?

Czegóż ci duszo potrzeba?

Butelka:

Chcę, aby ze mnie powstała
Nowa butelka wspaniała.
Niech ktoś mnie jeszcze użyje.
Niech słodki nektar we mnie skryje.
Dlatego, tuż obok na parkingu
Oddajcie mnie do recyklingu.

Osoba I:

Duszo przeklęta czy błoga.
Opuszczaj święte obrzędy.
Oto dla ciebie pojemnik.
Prędko, prędko wchodźże tędy.
(Osoba I wskazuje Butelce biały worek)

Osoba II:

Przybywajcie dusze ciemne.
Naprzód wy z lekkimi duchy,
Coście wśród tego padołu
Ciemnoty i zawieruchy,
Nędzy, płaczu i mozołu,
Kto z was wietrznym błądzi szlakiem?
Kogo wiatr przepędza żwawy,
Kto nie może żyć spokojnie?
Kogo męczą senne mary.
Przyzywamy zaklinamy
Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie?

Osoba I:

Cicho wszędzie ciemno wszędzie.
Co to będzie, co to będzie?

Karton:

Mnie przywiały do was wiatry.
Mnie przepędza wiatr po śmieciach.
Dusza moja cierpi wiecznie.
Ach odpocznę przy tych świecach.
Kartonem bytem papierowym,
Mleko przepyszne nosiłem,
Troszczyłem się o jego jakość.
Świeżości też gwarancją byłem.
Nie chcę błąkać się po polach,
Łąkach skwerach, czy śmietniskach.
Chcę rozkoszy zaznać świata,
Niech się szczęście znowu splata.
Niech się soki przelewają,
W mych podwojach się chowają.
Niech raz jeszcze stanę w sklepie.
Niech się raz poczuję lepiej.

Obrońcy środowiska:

Darmo żebrze, darmo płacze.
 My tu czarnym korowodem,
 Sowy, kruki i puchacze.
 My obrońcy środowiska.
 Dobrze wiemy – winny złęgo.
 Nic nie można zrobić z niego.
 Ni to plastik, ni to folia.
 Z wierzchu papier. Nic dobrego.
 Zrezygnujmy lepiej z niego.
 Twoje miejsce tutaj bratku.
 Pośród śmieci, pośród brudu.
 Tu dokończysz sam żywota,
 Nie trzeba naszego trudu.

(Karton kuli się przy wysypisku)

Osoba I *(przechodzi do przodu):*

Cicho wszędzie, głucho wszędzie,
 Co to będzie, co to będzie?
 Nieprzyjemnie tu i pusto.
 Woń przebrzydła, jakieś gusło
 Unosi się ponad śmietniskiem.
 Chodźmy stąd to wysypisko.

(Wszyscy za wyjątkiem Kartonu kłaniają się i schodzą ze sceny)

Scenka humorystyczna p t . „Trzej agenci”- kl. V

(Straszna muzyka, jakieś pomieszane, chaotyczne dźwięki albo coś z repertuaru Ennio Morricone. Na scenę wyskakują Trzej Agenci Smrodek, Szlamik, Detergencik. Tańczą i śpiewają w takt melodii „My jesteśmy krasnoludki”. Stroje Agentów makabryczne. Wystrzępione prześcieradła plus odpowiednie akcesoria: Szlamik - pletwy, Smrodek - maska gazowa, Detergencik cały w etykietach środków czystości).

AGENCI: My jesteśmy Trzej Agenci u-ha-ha! u-ha-ha!
 Smrodek, Szlamik, Detergencik u-ha-ha i już!
 A największy ubaw mamy u-ha-ha! u-ha-ha!
 Kiedy ty nabałaganisz u-ha-ha i cześć!

SZLAMIK: Jesteśmy wysłannikami piekieł!

SMRODEK: Jesteśmy zwiastunami zagłady!

DETERGENCIK: Jesteśmy antyeko!

SZLAMIK: Śmiecimy!

SMRODEK: Brudzimy!

DETERGENCIK: Niszczymy!

RAZEM: Cuchniemy!

SMRODEK: Chodź z nami!

SZLAMIK: Przyłącz się!

DETERGENCIK: Przewrócimy świat do góry nogami.

SMRODEK: Precz z Zielonymi!

SZLAMIK: Precz z przyrodą!

DETERGENCIK: Precz z preczem!

RAZEM (*wyjąc dziko*): Nasi górą!!!

(Śpiew na jakąkolwiek melodię lub dynamiczna recytacja): W świecie fauny i flory żyją różne potwory. Możesz przeżyć szok, gdy SMOG!

SMRODEK: Kocham Kowalskich, a wy?

DETERGENCIK: Ja też.

SZLAMIK: Kwiatkowskich też lubię.

DETERGENCIK: I Wiśniewskich.

SMRODEK: Wiśniewskich owszem, ale za Nowakami nie przepadam

SZLAMIK: Ba! Czyściochy. Państwo Porządniccy. Wydaje im się, że naprawią świat.

DETERGENCIK: Zakopują śmieci.

SMRODEK: A najpierw je segregują.

SZLAMIK: I nie palą ognisk w lesie.

DETERGENCIK: Żywią się zieleniną.

SZLAMIK: Fe! Obrzydliwość.

SMRODEK: Ale oni tu tego roku nie przyjadą.

DETERGENCIK: Nie? A gdzie ich poniosło?

SMRODEK: Sprzątają Tatry.

SZLAMIK: Dobre sobie! Zajmie im to całe wakacje.

SMRODEK: Żeby tylko wakacje. Zajmie im to całe życie!

RAZEM (*dziki śpiew lub dynamiczna recytacja*): W świecie fauny i flory żyją różne potwory. W świecie fauny i flory rosną piękne potwory la, la, la...

(Agenci opuszczają scenę).

Piosenka na zakończenie pt. „Ekologiczny Walc” (wykonują wszyscy uczestnicy apelu)